

Emancypacja ludzkości.

Zastanawiamy się jak to jest, że ludzie nie chcą być wolni. Nasza działalność jako Watahy, a także starania wielu ludzi świadomych, którzy coś organizują, publikują, trafia w próżnię. Wygląda to zupełnie tak, jakbyśmy jako społeczność, populacja (celowo unikam słowa „społeczeństwo” za namownieniem dr. Jana Przybyła ;-)) tej wolności nie pragnęli, a woleli żyć w dobrostanie zapewnionym przez rządy, właśnie kosztem tej wolności. Nie chcemy się przyznać, że nie zależy nam na wolności, dlatego wymyśla się dla niej jakiś substytut znaczeniowy. Skutkiem tego pomieszania znaczeniowego pod tym pojęciem rozumiemy prawo do chleba i igrzysk. Dla większości ludzi pojęcie wolności polega na możliwości oglądania ulubionych programów w tv, weekendowego grilla i piwa, wakacjach w ciepłych krajach itp. atrakcji. Jest to okupione żmudną pracą w korporacjach, urzędach, firmach, ale to nie szkodzi, bo żyjemy nadzieją mile spędzonego weekendu, wakacji, sprawieniem sobie nowego samochodu i innych „zabawek”. Nie chcemy się zastanawiać, jak taka praca pod butem ryje psychikę i jak sami się zaczynamy zachowywać. A jest to zauważalne jaskrawo kiedy się obserwuje ludzi w miastach i nie tylko.

Gdyby się zastanowić, co by się wydarzyło gdyby ta cała agenda NWO, WHO, ONZ, UE, FED, CIA przestała istnieć, np. gdyby się pojawiła jakaś siła polityczna zdolna ich zwalczyć, pokonać, postawić przed jakimś sądem, lub ogólnie mówiąc, jakoś się ich pozbyć. Mam taką obawę, że to zmieniłoby bieg historii tylko na chwilę. Że później pojawiliby się jacyś następnicy cwaniacy, zdolni do urzędzenia świata tak, jak to jest obecnie, wykorzystując pewne cechy ludzkiej psychiki, jak to już przed nimi zrobiła Szkoła Frankfurcka, wcześniej Iluminaci, masoneria, itd. Problemem jest nie, że tacy zbrodniarze istnieją i mają władzę, ale, że człowiek ma mentalność, która na to przyzwala. Właściwie cała historia gatunku ludzkiego obraca się wokół tego zagadnienia. Gdyby to dobrze

przestudiować, okazałoby się, że w żadnym okresie historycznym człowiek nie miał wolności w takim zakresie jak my to rozumiemy, tzn. prawa do posiadania i ochrony prawnej własności, niezależności od niepotrzebnych nakazów i zakazów urzędniczych, prawo do myślenia i wypowiedzania publicznie swoich poglądów (o ile nie są wywrotowe). Czasami ktoś mówi, że kiedyś to było lepiej, dziś świat schodzi na psy. Czy rzeczywiście było lepiej? Zależy pod jakim względem, jedne aspekty życia lepsze były kiedyś, inne są lepsze dzisiaj. Jedno jest zauważalne – państwo wkracza z butami w coraz większy zakres naszych spraw i osoby myślące podobnie do nas uważają, że dawno przebrała się miara tej ingerencji. O tym, że dzieje się to od dawna wg planu, wśród ludzi myślących wolnościowo świadomość taka panuje. Ale tym razem nie o tym.

Emancypacja wiąże się z pojęciem indywidualizacji, tzn. posiadaniem statusu osoby myślącej samodzielnie, zdolnej w jakimś stopniu do decydowaniu o sobie, a więc posiadającej wolną wolę. Zwierzęta nie są gatunkiem indywidualnych osobowości, a tylko dysponują świadomością zbiorową.

Kiedy człowiek się zindywidualizował? Przypuszczam, że w każdej kulturze / cywilizacji trochę inaczej.

Onegdaj czytałem jakiegoś badacza historii (może kulturoznawcy lub antropologa, nazwiska nie pamiętam), który badał starożytną literaturę grecką. Zauważył, że najdawniejsza twórczość opisywała tylko dzieje, w których rolę odgrywali bogowie, półbogowie, jakieś istoty z pogranicza realnego świata. Ludzie, którzy tam występowali objawiali się wyłącznie jako istota zbiorowa, występująca jako chór podkreślający kwestie wypowiedziane przez bogów. Nie mieli oni żadnego wpływu na bieg wydarzeń, byli jedynie bezwolną masą odbierającą sygnały od wyższych istot. Dopiero gdzieś od VIII/VII wieku p.n.e. w literaturze daje się zauważyć występowanie indywidualnych ludzi jako bohaterów. Tezę owego pisarza było, że wówczas następowała

<http://glosobywatelski.tv>

https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA

<https://t.me/glosobywatelskitv>

<https://discord.gg/ZsMryWY8J>

dopiero indywidualizacja gatunku ludzkiego. Temat ten poruszam tylko jako przyczynek do podjęcia wysiłku myślowego w celu zdania sobie sprawy z tego, co oznacza osobowość indywidualna. Odpowiedź na pytanie, kiedy człowiek ją uzyskał, nie jest w naszej mocy, ale można pytać o to uczonych i zastanawiać się nad odpowiedziami, jakich udzielą.

Temat indywidualizacji wiąże się z tytułową emancypacją, ponieważ był indywidualny, jakim jest człowiek, powinien mieć prawo do egzystencji w warunkach pewnej niezależności od innych bytów, stojących w hierarchii istot co najwyżej na równi lub nawet niżej pod względem etycznym. To, że ma takie prawo, to rzecz jedna, a czy posiada moc, żeby to prawo wyegzekwować, to drugie. Jasno widać, że takiej mocy obecnie nie posiada. Gdyby się zastanowił, kto konkretnie tej mocy nie ma i co owa moc oznacza, trzeba by się oprzeć na jakichś przykładach.

Wymienię 2 wydarzenia z nie tak dawnej historii. Powstanie Wielkopolskie z jednej strony (Powstania Warszawskiego tu nie stawiam za przykład, było ono tragedią już od chwili podjęcia decyzji, chociaż było też manifestacją mocy) a z drugiej, szybki wzrost demograficzny Polski pod koniec XIX w. Wtedy najlepsza część społeczności (narodu) wykazała moc do podjęcia wysiłku dla zapewnienia lepszej przyszłości sobie i potomnym. Teraz nie ma takiego społeczeństwa jak było wtedy, toteż nie dziwny się, że takiej mocy nie ma kto przejawiać.

Pytanie zatem: kto powinien tę moc przejawiać? Jaka część obecnej populacji ma w sobie determinację żeby podjąć jakieś działania? W to, że wielu ludzi ma świadomość, co „w trawie piszczy” nie wątpię; wśród tych bardziej świadomych jednak większość moim zdaniem myśli, że jakoś to się ułoży. Rozmawiam z ludźmi dość mądrymi (nie tylko z wykształceniem formalnym) i często słyszę taki komentarz do moich poglądów: „jednak wierzę w ludzi” oraz „ty to widzisz zbyt skrajnie”.

Wracając do „emancypacji”, która w tłumaczeniu znaczy „uniezależnienie”, stawiam tezę, że zawsze w dziejach jakaś część ludzi starała się ją osiągnąć. W czasach niewolnictwa i feudalizmu posiadali ją tylko przywódcy narodów i państw (faraonowie, królowie, cesarze) i ich „świta”. Od czasów nowożytnych następowała emancypacja elit, które ukształtowały się nie tylko na zasadzie „kooptacji do szlachetnie urodzonych” ale na zasadzie samoorganizacji i zdolności do manifestacji siły. Jednak w tym procesie tkwiła jakaś zatruta myśl już u podstaw, gdyż właśnie wtedy w ideach przyświecających porządkowi społecznemu pojawiła się pogarda dla chrześcijaństwa i opartej na nim etyki. Skutek był taki, że elity wyemancypowały się biorąc społeczności i populacje pod but, a żeby lepiej nad nimi zapanować, stręczyć im propagandę równości i humanizmu. Rewolucje, wojny, zamordyzm pokazują jakie owoce wydają zatrute drzewa.

Moim zdaniem w biegu historii czas jest na emancypację klasy średniej, która obecnie najbardziej jest dotknięta rządami „elit”. Czy tego doczekamy? Trudno powiedzieć. Powinien zaistnieć jakiś „wybuch”, który zainicjuje przemianę świadomej części ludzi z „nieuzasadnionej pobłażliwości” na świadomy bunt. Pod taki wybuch świadomość musi być przygotowana trochę lepiej niż jest teraz. Stąd sensownym jest prowadzenie akcji uświadamiających, nasuwa się jednak pytanie o ich skuteczność. Potrzebna byłaby praca koncepcyjna najlepszych umysłów, żeby wypracować metody działania. Moim zdaniem takie umysły u nas są, tylko na razie nie współdziałają.

Czy w takim razie jest również pora na emancypację szerokich mas (przez greckich filozofów nazywanych motłochem). One tego nie chcą i nie powinno to dziwić, gdyż jak powiedział śp. Profesor Bogusław Wolniewicz – „masa ciągnie w dół”.

(Sławek WGO)

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

14.06.2024 godz. 18:00	Szczecin	Przy Pomniku Marynarza, al. Jana Pawła II
16.06.2024 godz. 14:00	Kraków	Pod Smokiem Wawelskim
16.06.2024 godz. 16:00	Czarna Białostocka	Ul. Torowa 14a
17.06.2024 godz. 18:00	Śmigiel	Pizzeria „Italiano” ul. Skarżyńskiego 1
18.06.2024 godz. 18:00	Poznań	Pod Pomnikiem Ofiar Czerwca 1956. Pl. Mickiewicza



<http://glosobywatelski.tv>
https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA
<https://t.me/glosobywatelskitv>
<https://discord.gg/ZsMryWY a8J>

